

Po co komu rekolekcje?

Zanim przeczytasz dalej, odpowiedz sobie na kilka pytań: Czy potrzebujesz rekolekcji? Kiedy ostatnio wyjeżdżaliście na rekolekcje letnie Domowego Kościoła? Ile jesteś w stanie poświęcić, żeby pojechać na nie w najbliższe wakacje?

Dla niektórych z nas te pytania dotyczą rzeczy oczywistych i nie ma się zbytnio nad czym zastanawiać. Ale są też tacy, którzy mają problem z udzieleniem odpowiedzi, które nie wiązałyby się z większym lub mniejszym zakłopotaniem...



Podczas wakacji wielu z nas skorzystało z zaproszenia do udziału w rekolekcjach oazowych Domowego Kościoła, które z pewnością dały nam świeży zastrzyk energii i entuzjazmu do podejmowania nowych wyzwań w codziennym życiu rodzinnym i zawodowym oraz we wspólnocie. Każdy, kto przeżył chociaż raz letnie rekolekcje potwierdzi, że dają one zapas duchowego paliwa na cały kolejny rok. Dobrze, że są wśród nas tacy, którzy się na to decydują i podejmują trud wyjazdu, poświęcając swój urlop (15 dni! Kto teraz wyjeżdża na takie długie wakacje?) i nierzadko ponosząc wyrzeczenia finansowe, aby pokryć jego koszty.

Tymczasem zaproszenie na rekolekcje letnie nie jest skierowane do elit, ale do każdego z nas, a wyjazd rekolekcyjny znajduje się na liście naszych zobowiązań w Domowym Kościele i każde małżeństwo powinno dołożyć starań, aby w ciągu roku formacyjnego sprostać temu zobowiązaniu. Trudności jakie napotykamy po drodze sprawiają, że niektórzy od lat nie podejmują nawet trudu podejścia do tego tematu. Często można usłyszeć: nie mamy tyle urlopu, nie podołamy finansowo, mamy za mało (lub za dużo) dzieci, to dla nas za drogo, to dla nas za długo, wakacje chcemy spędzić z dziećmi... Wszystkich, którzy odnajdują się w tych odpowiedziach zachęcamy do radykalnej zmiany frontu i dania szansy sobie i swojemu małżeństwu. Dobrze się składa, że poruszamy ten temat już teraz, bo jest jeszcze czas na podjęcie dobrych decyzji i ich realizację. Spróbujcie, może tym razem się uda?

Krok po kroku, żeby nam się udało...

Ktoś mądry powiedział, że tylko decyzje zmieniają świat! A inni mądrzy ludzie korzystając z tej mądrości podejmu-

ją odważnie decyzje i... ich życie się zmienia! A co z Tobą? Z Twoim życiem i z Twoim małżeństwem?

Zatem i my od tego zaczniemy. Podejmijcie w małżeństwie decyzję, że chcecie w tym roku wyjechać na rekolekcje wakacyjne i zaczniecie z całych sił do tego dążyć, a większą część roboty macie już wykonaną. I niech nas nie zniechęca „cena”, jaką przyjdzie nam zapłacić: poświęcony urlop, wyrzeczenia związane z gromadzeniem funduszy na opłacenie rekolekcji... Wszystko, co wartościowe ma odpowiednio wysoką cenę, a owoce rekolekcji są bezcenne.

W połowie drogi

Skoro decyzja została podjęta, to teraz spokojnie czekamy na pojawienie się listy planowanych rekolekcji i wybieramy odpowiednie dla naszego małżeństwa.

Co tak naprawdę możemy wybrać? Oczywiście rodzaj rekolekcji, stopień, termin, który nam odpowiada, ale też... atrakcyjne miejsce. W naszej diecezji mamy do wyboru ośrodki rekolekcyjne od gór do morza, od wschodu do zachodu, blisko i daleko od Warszawy... Mamy również możliwość wyboru ośrodka o preferowanym przez nas standardzie – ale to wiąże się również z ceną. Wyższy standard pociąga oczywiście wyższą cenę. Ale jeśli musimy liczyć się z ograniczonym budżetem, możemy zdecydować się na tańszy ośrodek, w którym np. będziemy korzystać ze wspólnej łazienki. Warto zapoznać się z wachlarzem cenowym dla poszczególnych ośrodków i wybrać coś na naszą kieszeń.



Pamiętajmy jednak, że rekolekcje to przede wszystkim czas na działanie Pana Boga w naszym życiu, a On poradzi sobie w każdych warunkach, i w wysokim i w nieco niższym standardzie jest w stanie dotrzeć do każdego z nas i przemienić nasze życie, ale my musimy się na to otworzyć i... wyjechać. Rekolekcje to dar dla nas. Przyjmiesz go?

Jeśli nie do końca się udało...

...znaleźć rekolekcje na naszą kieszeń i obawiamy się, czy zdołamy zabezpieczyć nasz wyjazd od strony finansowej, nie poddawajmy się, lecz rozważmy, czy mimo wszystko możemy coś zrobić, żeby jednak nasza skąd inąd bardzo



śluszenie podjęta decyzja o wyjeździe mogła zostać zrealizowana. Mamy jeszcze sporo czasu, przed nami kilka miesięcy, w czasie których możemy odkładać drobne kwoty z myślą o wakacjach. Ziarno do ziarnka... Jest duża szansa, że okaże się, iż zmobilizowanie odpowiednio wcześniej naszych własnych sił i opracowanie planu oszczędzania będzie na tyle skuteczne, że uda nam się zgromadzić potrzebną kwotę.



Jednak nie zostawiamy tej sprawy na ostatni moment. Zawsze jest coś pilnego do załatwienia, do kupienia, ciągle pojawiają się nowe potrzeby. My jednak mamy ustalony ważny cel – zabezpieczyć środki finansowe na wyjazd rekolekcyjny. Podjęliśmy decyzję, opracowaliśmy strategię i wiemy czego się trzymać i do czego dążyć.

W trudnych przypadkach...

...pamiętajmy, że jesteśmy we wspólnocie, która się o nas troszczy, której zależy, żeby każde małżeństwo, mogło wziąć udział w rekolekcjach i żeby finanse nie były dla nikogo przeszkodą ani wymówką.

Od lat funkcjonuje system dofinansowań do rekolekcji, dzięki któremu można udzielić wsparcia finansowego rodzinom w trudnej życiowej sytuacji. Dla wielu osób skorzystanie z pomocy finansowej jest niesłychanie trudną sprawą, ale tym razem warto uznać w prawdzie naszą realną sytuację i skorzystać z pomocy wspólnoty, której jedną z powinności jest świadczenie pomocy potrzebującym.



Fundusz rekolekcyjny – wspólna troska

Tak należy to rozumieć – jako wspólną troskę. Dzisiaj Ty jesteś w potrzebie, jutro sytuacja zmienia się na tyle, że możesz coś wpłacić z myślą o innych potrzebujących. Fundusz rekolekcyjny to nasza wspólna troska o realizację zobowiązania uczestnictwa w rekolekcjach Domowego Kościoła przez każde małżeństwo.

Od kilku lat funkcjonuje możliwość wpłaty dobrowolnej składki na fundusz rekolekcyjny.

Warto korzystać z tej możliwości i systematycznie zasilać fundusz rekolekcyjny. Wiadomo, stara zasada – ziarno do ziarnka... W roku formacyjnym 2016/2017 uzbierało się tą drogą 22 000 złotych, dzięki którym wiele rodzin mogło wyjechać na rekolekcje.

Dobrą propozycją dla wielu z nas jest tegoroczna nowość – system pożyczek. Często mamy opory przed proszeniem o pomoc, braniem czegoś za darmo. Warto wówczas zastanowić się nad pokorą, czy to nie jej brak jest przypadkiem przyczyną naszych rozterek. Ale zakładając, że z pokorą jest u nas wszystko w porządku, przyjrzyjmy się propozycji systemu pożyczkowego. Polega on na tym, że będąc w potrzebie zwracamy się o wsparcie finansowe do wspólnoty, ale w miarę naszych możliwości w ciągu roku formacyjnego dokonujemy wpłat na fundusz rekolekcyjny w wysokości, która jest realna dla naszej rodziny. Wpłacasz ile możesz i jeśli możesz. Nie chodzi tu bowiem o spłatę całkowitą pożyczki, jak to ma miejsce w przypadku kredytu bankowego, bo to nie zawsze może być możliwe, ale o wyraz solidarności i współodpowiedzialności za finanse wspólnoty i realizację jej charyzmatu.

Zasady udzielania dofinansowania rekolekcji

1. Dofinansowaniem objęte są wyjazdy na rekolekcje organizowane przez Domowy Kościół diecezji warszawsko-praskiej;
2. Kwota dofinansowania to maks. 50% kosztów udziału w rekolekcjach;
3. Prośbę o dofinansowanie należy złożyć po zapisananiu się na listę stałą uczestników rekolekcji, nie występuje się o dofinansowanie z listy rezerwowej;
4. Małżeństwo ubiegające się o dofinansowanie wpłaca zaliczkę na rekolekcje z własnych funduszy;
5. Wniosek o dofinansowanie można pobrać ze strony: <http://wpraga.oaza.pl/domowy-kosciol/dk-rekolekcje>;
6. Wypełniony wniosek należy przesłać do pary rejonowej, która przekazuje sprawę do DOR oraz udziela informacji zwrotnej o przyznanej kwocie dofinansowania;
7. Wnioski o dofinansowanie rekolekcji śródrocznych należy składać najpóźniej na 3 tygodnie przed terminem wyjazdu;
8. Wnioski o dofinansowanie rekolekcji letnich należy składać do 31 maja, a informację o kwocie dofinansowania DOR przekazuje w terminie do 10 czerwca;



9. Kwota dofinansowania jest przekazywana bezpośrednio parze odpowiadającej za rekolekcje;
10. Każda sprawa rozpatrywana jest indywidualnie, a w sytuacjach uzasadnionych możliwe jest odstępstwo do powyższych zasad.

Ważna informacja dla rodziców, których dzieci należą do oazy młodzieżowej!

Warto zachęcić pociechy do podjęcia posługi jako diakonia wychowawcza podczas rekolekcji DK. Dzięki temu młodzież może uzyskać dofinansowanie wyjazdu na własne rekolekcje w wysokości 500 zł przy posłudze na rekolekcjach dłuższych lub 300 zł przy rekolekcjach krótszych.



Jeżeli wyjeżdżacie na rekolekcje z dziećmi w wieku „gimnazjalnym”, które chciałyby zaangażować się w pomoc w diakonii wychowawczej, to przekazcie tę informację parze odpowiedzialnej za dany turnus. Jeżeli przyjmą taką propozycję, a nastolatek zobowiąże się do „pełnowymiarowej” posługi, może jako członek diakonii wychowawczej jechać gratis. Wymaga to jednakże każdorazowo rozmowy z parą odpowiedzialną za rekolekcje!

Podsumowując...

Ufamy, że osoby zwracające się o pomoc finansową robią to w dobrej wierze, po uczciwym rozpatrzeniu własnej sytuacji i rzetelnej ocenie swoich możliwości finansowych. Jeśli decyzja o udziale w rekolekcjach letnich będzie podjęta odpowiednio wcześniej jest duża szansa, że dobrze się do nich przygotujemy, także pod względem finansowym.

Dobrze – czyli rozsądnie planując oszczędności i wybierając odpowiednią dla naszych możliwości ofertę.

Dobrze, czyli najlepiej jak możemy.

Ale jeśli okaże się, że nasze wysiłki nie będą wystarczające – wtedy z pokorą pozwólmy o resztę zatroszczyć się wspólnocie.

Finanse nie mogą być dla nikogo przeszkodą w wyjeździe na rekolekcje.

Materiały wewnętrzne opracowane przez Diakonię Oaz Rekolekcyjnych na użytek Domowego Kościoła diecezji warszawsko-praskiej

„On przeznaczył nas, abyśmy się stali Jego przybranymi dziećmi przez Jezusa Chrystusa”
(Ef 1,5)



Rekolekcyjny poradnik finansowy



„Pierwsze zadanie rekolekcji, to uświadomienie sobie cudownych dróg Bożych w moim życiu.”

„Wiemy z doświadczenia, że z uczestnictwem w oazach łączy się prawie zawsze rozbudzenie życia nowego. Oaza jest właściwą oazą, czyli miejscem rozkwitu, rozwoju życia Bożego w tych konkretnych ludziach, którzy w niej uczestniczą.”

(ks. Franciszek Blachnicki)

Skorzystaj z zaproszenia i OBIETNICY nowego życia!